

Głos w dyskusji

Szanowny Panie Redaktorze,

to, co spotkało prof. Białynickiego, wymaga natychmiastowej korekty, oczywiście, i mam nadzieję, że jest to możliwe. Ale ten absurdalny błąd jest wynikiem systemowego braku w funkcjonowaniu NCN-u. Wiem, że podobne instytucje działające w krajach, na których wzory lubimy się powoływać, mają zespoły zajmujące się odwołaniami w sposób poważny, merytoryczny i pozbawiony elementów emocjonalnych. Przecież, „errare humanum est” i to nie jest powód do wstydu, o ile staramy się błędy naprawiać. U nas to nie działa, albo – mówiąc inaczej – podstawą odwołań mogą być tylko względy formalne. Gdy kilka lat temu zamierzałem odwołać się od negatywnej decyzji zespołu oceniającego, po przeczytaniu nonsensownych uwag krytycznych jednego z recenzentów, to koledzy mi odradzili. Bo, powiedziano mi, procent sukcesu odwołań nie przekracza 1% (!),

a w dodatku w czasie rozpatrywania odwołania nie można składać nowych wniosków.

Być może, moje wiadomości na ten temat nie są w pełni aktualne, ale funkcjonującego systemu odwołań nie ma. To jest podstawowy błąd NCN-u, istniejący od samych początków systemu grantowego (jeszcze KBN). Pamiętam dyskusje z tamtych czasów i wniosków wielokrotnie kierowany do ówczesnego ministra K. Frąckowiaka o stworzenie procedury odwoławczej. On wówczas całkowicie się zgodził z takim postulatem, ale stwierdził, że w początkowej fazie organizacji KBN nie będzie w stanie się z tymi zadaniami uporać.

Wiele lat upłynęło i co? W każdym czasopiśmie naukowym jest możliwość polemiki z recenzjami, proszę także przyrzeć się, jak to się robi w NSF. Tam prof. Birula-Białynicki miał rację...

JANUSZ LIPKOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie,
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy.

Szanowny Panie Redaktorze,

w nawiązaniu do ostatniego numeru „PAUzy Akademickiej” 402, poniżej przesyłam pełne uzasadnienie odrzucenia wniosku prof. Iwo Białynickiego-Biruli.

Myślę, że jednak wyjaśnia więcej niż jedno, wyrwane z kontekstu zdanie. Faktem jest, że bezwzględny wymóg realizowania projektów badawczych (w liczbie mnogiej) przez kierownika MAESTRO pochodzi z Ustawy o NCN, a nie jest naszym wymysłem. Funkcjonował zresztą od samego początku.

Serdecznie pozdrawiam

ZBIGNIEW BŁOCKI

Dyrektor Narodowego Centrum Nauki

*

Niespełnienie podstawowych kryteriów doświadczonego naukowca – brak kierowania projektami

Kierownik projektu nie mógł zostać uznany za doświadczonego naukowca w rozumieniu ustawy o Narodowym Centrum Nauki z uwagi na niespełnienie warunku określonego w art. 2 pkt 4 lit. b), tzn. nie kierował realizacją projektów badawczych. Powyższy przepis został doprecyzowany przez uchwałę Rady Narodowego Centrum Nauki nr 57/2017 z dnia 8 czerwca 2017 r. w sprawie warunków przeprowadzania konkursu MAESTRO 9 na projekty badawcze dla doświadczonych naukowców. W punkcie 1.3 lit. b) określono minimalną liczbę kierowa-

nych uprzednio projektów badawczych przez kierownika projektu na poziomie 2 (dwóch). Ponadto projekty te musiały zostać wyłonione w drodze konkursów krajowych lub międzynarodowych w okresie 10 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem o przyznanie środków finansowych na badania naukowe oraz zakończone. Warunki przeprowadzania konkursów na realizację projektów badawczych ustala Rada Narodowego Centrum Nauki na mocy art. 18 ust. 4 ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki, z późniejszymi zmianami.